

Sygn. akt I Ca 56/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz
-----------------	------------------------

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2018 r. we Włocławku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Z. M.

przeciwko T. K. i P. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego P. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim

z dnia 21 września 2017 r. sygn. akt I C 246/17 upr.

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 3 (trzecim) i 4 (czwartym) w ten

sposób, że:

1. zasądza od pozwanego P. K. na rzecz powoda Z. M. dalszą kwotę 1041,27 zł (jeden tysiąc czterdzieści jeden złotych dwadzieścia siedem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 lutego 2017 roku do dnia zapłaty oddalając powództwo w pozostałej części;

2. zasądza od pozwanego P. K. na rzecz powoda Z. M. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje pobrać od pozwanego P. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim kwotę 100 (sto) złotych tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których zwolniony był powód;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od pozwanego P. K. na rzecz powoda Z. M. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

V. nakazuje pobrać od pozwanego P. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim kwotę

30 (trzydzieści) złotych tytułem kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, od uiszczenia których zwolniony był powód.

SSO Mariusz Nazdrowicz

Sygn. akt I Ca 56/18

UZASADNIENIE

Apelacja pozwanego P. K. jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu, natomiast niemalże w całości zasadna okazała się apelacja powoda.

Ocenę zasadności podniesionych zarzutów apelacyjnych należy rozpocząć od zawartych w środku odwoławczym P. K., gdyż był on dalej idący.

Skarżącym ten – z przyczyn bliżej wskazanych w swojej apelacji – zanegował w pierwszej kolejności (odwołując się do naruszenia przepisów art. 233 § 1 kpc) dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, a zwłaszcza przyjęcie, że strony zawarły w dniu 1 listopada 2012 roku pisemną umowę najmu,

w konsekwencji czego doszło do przekazania pozwanemu kwoty 3000 zł tytułem kaucji, o której mowa w art. 6 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku

o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. 2016/1610 z późn. zm. – dalej: „ochr. pr. lok.”). Zarzut ten nie był jednak trafny.

Skuteczne postawienie zarzutu obraży przepisu art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz że brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów. Jeżeli przy tym z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z życiowym doświadczeniem, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku,

gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew wspomnianym zasadom doświadczenia – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (z licznego orzecznictwa przykładowo wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002 roku II CKN 817/00 nie publ., LEX nr 56906 i z 16 grudnia 2005 roku III CK 314/05 nie publ., LEX nr 172176, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 10 kwietnia 2018 roku I ACa 99/18 nie publ., LEX nr 2499250).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba również pamiętać – co ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia – że to na stronie, która podpisała dokument prywatny spoczywa (stosownie do art. 253 kpc) obowiązek obalenia domniemania, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie pochodzi od niej (wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2000 roku II CKN 668/98 nie publ., LEX nr 51054, wyroki Sądów Apelacyjnych:

w Krakowie z 19 listopada 2015 roku I ACa 1161/15 nie publ., LEX nr 1962907 i w Gdańsku z 13 lipca 2017 roku VACa 756/16 nie publ., LEX nr 2402475).

W rozpatrywanej więc sprawie ciężar wykazania, że doszło do podpisania dokumentu in blanco spoczywał na pozwanych.

Sąd Rejonowy w Aleksandrowie Kujawskim prawidłowo uznał, że małż. K. okoliczności tej nie wykazali.

Przed dalszymi rozważaniami w tej materii można zauważyć, że odwoływanie się do podpisywania dokumentów in blanco – kiedy są one źródłem zobowiązania albo obrazują przepływ środków pieniężnych – jest stosunkowo często spotykane w praktyce. Stąd też niezbędna jest daleko posunięta ostrożność w podchodzeniu do tego typu twierdzeń. W niniejszej sprawie

w ogóle nie jest jasne, dlaczego apelujący miałby złożyć swój podpis na czystej kartce papieru podsunętej mu przez powoda. Pomijając już nawet to – co trafnie zaakcentował Sąd a quo – że dla uzyskania pomocy z MOPS w C. nie było potrzebne dostarczenie umowy najmu to nie bardzo wiadomo – skoro wg. twierdzeń pozwanego chciał on pomóc powodowi - dlaczego np. nie została sporządzona taka umowa, choćby pozorna. Nie można też abstrahować od tego, że P. K. prowadził działalność gospodarczą i wynajmował mieszkania. Trudno więc przyjąć, by nie zdawał sobie sprawy z ewentualnych konsekwencji podpisywania kartek papieru nie zawierających żadnych treści. Za przyjęciem prezentowanej przez niego wersji nie przemawia także rodzaj relacji łączących go ze Z. M.. Nie była to jakaś wieloletnie przyjaźń, ale jedynie znajomość. Jest więc wysoce mało prawdopodobne, aby w tego typu sytuacji pozwany zachował się w sugerowany przez siebie sposób. Jest też rzeczą trudną do wytłumaczenia, dlaczego miałyby zostać złożone przez pozwanego dwa podpisy (normalnie przecież dokument podpisuje się raz) i to w sytuacji, kiedy nie było wiadomo, jaka konkretnie treść zostanie ujęta w dokumencie. O wiele bardziej sensowne jest tłumaczenie powoda, że pozwany nie podpisał się początkowo pod umową w miejscu przeznaczonym dla wynajmującego.

Twierdzenia pozwanego znalazły potwierdzenie w zeznaniach jego żony T. K.. Jednakże jako współpозwana miała ona oczywiste powody, by zeznawać jak jej mąż. Jej zeznań nie sposób więc ocenić inaczej niż jako ukierunkowanych na osiągnięcie korzystnego dla pozwanych rozstrzygnięcia. Słusznie też Sąd I instancji zwrócił uwagę, że całkowicie odmiennie niż pozwany (który kategorycznie zaprzeczał, by kiedykolwiek od najemców pobierane były kaucje) przedstawiła ona tą kwestię utrzymując, że jednak czasami takie kaucje (choć za krótsze odcinki czasowe) lokatorzy uiszczali.

W tym fragmencie zeznania małż. K. nie są więc spójne, co dodatkowo przemawia za ich niewiarygodnością.

Jeżeli chodzi o zeznania świadka J. D. (która także potwierdziła wersję skarżącego) to nie można tracić z pola widzenia, że jest ona bliską rodziną P. K., który jest jej bratem ciotecznym i z którym utrzymuje rodzinne kontakty. Jest więc ona w oczywisty sposób zainteresowana składaniem zeznań na korzyść apelującego. Także więc do jej zeznań należy podchodzić z dużą ostrożnością.

Za wersją skarżącego nie przemawia to, że czynsz do

18 stycznia 2013 roku (i w kwietniu 2013 roku) płaciła żona powoda W. M.. Z punktu widzenia umowy najmu jest rzeczą obojętną, kto uiszcza należności (w tym czynsz) z nią związane, a tym bardziej, gdy robi to jeden z małżonków. Układ wzajemnych relacji decyduje w takim przypadku o osobie faktycznie ponoszącej stosowny ciężar finansowy oraz z jakich środków jest on ponoszony.

Zarzuty obrazy przepisów art. 227 kpc i 232 kpc są całkowicie chybione. Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie Sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Inaczej mówiąc strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia (o ile naturalnie na niej spoczywał ciężar dowodzenia danych okoliczności), Sąd zaś musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Tak więc to pozwani powinni zgłosić wnioski dowodowe odnośnie przesłuchania W. M. oraz zmierzające do ustalenia osoby (osób) sporządzającej umowę z dnia 1 listopada 2012 roku i dokument opatrzony datą 1 listopada 2013 roku (karta 54 ; mówienie w tym kontekście o umowie jest jakimś nieporozumieniem, skoro nie została w nim wyrażona wola dwóch stron) oraz opinii biegłego grafologa (pomijając przydatność tych dowodów do rozstrzygnięcia sprawy). Wykazywali się oni inicjatywą dowodową i trudno mówić o ich nieporadności. W ocenie Sądu odwoławczego w realiach sprawy Sąd Rejonowy nie miał obowiązku dopuszczania jakichkolwiek dowodów

z urzędu, którą to możliwość przewiduje przepis art. 232 zdanie drugie kpc.

Uwzględnienie wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji nie było możliwe wobec treści przepisu art. 505¹¹ § 1 kpc.

Jak już wspomniano nie sposób natomiast odmówić słuszności niemalże w całości apelacji powoda. W pełni zasadny okazał się zarzut błędnego pomniejszenia przez Sąd meriti wartości kaucji o zaległy czynsz. Aczkolwiek Sąd ten w ogólnie nie wskazał podstawy prawnej tej operacji to jednak należało przyjąć, że potracił w ten sposób wierzytelność pozwanych z wierzytelnością przysługującą powodowi. Zastosowanie znalazła więc instytucja przewidziana w art. 498 kc. Rzecz jednak w tym – jak słusznie zarzucił powód – że w takiej sytuacji wynajmujący powinien złożyć najemcy oświadczenie o potrąceniu swoich należności z kaucji („Ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu Cywilnego. Komentarz” pod red. K.Osejdy, Legalis, teza 33 do art. 6 i dalsze wskazane tam zbieżne poglądy doktryny).

Z akt sprawy nie wynika, aby tego rodzaju czynność prawna została dokonana. Nie został też złożony stosowny zarzut. Tym samym nie było podstaw prawnych do oddalenia w tej części powództwa.

Trafnie, aczkolwiek nie do końca Z. M. zarzucił wadliwe zastosowanie przepisu art. 481 § 1 kc. Termin zwrotu kaucji jest określony w art. 6 ust. 4 och. pr. lok. – kaucja podlegała zwrotowi w ciągu miesiąca od dnia opróżnienia lokalu i z upływem tego czasu dłużnik popada

w opóźnienie. Jest to więc świadczenie terminowe i nie ma tu zastosowania przepis art. 455 kc. Powodowi należały się zatem odsetki nie od dnia wniesienia pozwu (pозew zastępuje przy świadczeniu bez oznaczonego terminu spełnienia wezwanie z art. 455 kc, a więc konsekwentnie należałoby odsetki zasądzić od dnia jego doręczenia), ale od daty wcześniejszej. Sąd I instancji w ustaleniach faktycznych przyjął, że opróżnienie lokalu nastąpiło „w połowie marca 2016 roku”. Jest to jednak ustalenie nieprecyzyjne. Aczkolwiek w rozważaniach prawnych pojawia się data „15 marca 2016 roku” to jednak wiążące są dokonane ustalenia. Wspomniany brak precyzji sprawił, że należało przyjąć – skoro strony były zgodne, że powód opuścił lokal w marcu – że nastąpiło to najpóźniej 31 marca 2016 roku. Od następnego dnia biegł miesięczny termin wskazany w art. 6 ust. 4 och. pr. lok., co oznacza, że pozwany popadł w opóźnienie z dniem 1 maja 2016 roku i od tego dnia należały się stronie powodowej ustawowe odsetki za opóźnienie (art. 481 § 1 kc) do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu (co nastąpiło 14 lutego 2017 roku), czyli 13 lutego 2017 roku. Ich wysokość za ten okres wynosiła 166,27 zł. Od 14 lutego 2017 roku należały się już powodowi odsetki od zaległych odsetek (art. 482 § kc).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 386 § 1 kc – uwzględniając apelację powoda – zmienił zaskarżony wyrok w zaskarżonej przez niego części i zasądził dalszą kwotę 1041,27 zł, na którą składa się dalsza należność główna (875 zł) i skapitalizowane odsetki (166,27 zł). Dalej idącą jego apelacją należało oddalić na podstawie art. 385 kpc, podobnie jak na podstawie tego przepisu w całości apelację pozwanego.

Zmiana kwestionowanego wyroku skutkowałą koniecznością skorygowania rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Powodowi jako wygrywającemu sprawę praktycznie w całości należał się zwrot wszystkich poniesionych kosztów (art. 98 § 1 kpc), sprowadzających się do wynagrodzenie reprezentującego go adwokata (900 zł - § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. 2015.1800 ze zm.). Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa był przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. 2018.300) w zw. z art. 98 § 1 kpc. Skarb Państwa skredytował koszty opłaty sądowej od pozwu (100 zł) i taką też kwotę na podstawie przywołanych przepisów należało na jego rzecz pobrać od apelującego.

Także na podstawie art. 98 § 1 kpc orzeczono o kosztach procesu za drugą instancję. Powód również to postępowanie wygrał praktycznie w całości i przysługiwał mu zwrot kosztów związanych z reprezentowaniem go przez adwokata (135 zł - § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w/w rozporządzenia). Był on zwolniony od kosztów sądowych w postaci opłaty od apelacji, którą tymczasowo poniósł Skarb Państwa (30 zł). Kwotę tą w oparciu

o wskazane wyżej przepisy należało pobrać od pozwanego.

SSO Mariusz Nazdrowicz